**Jak zachować się w różnych sytuacjach? – rodzinny teatrzyk**

Dzisiaj czeka Was zabawa w teatr, ale do tej zabawy musicie wciągnąć domowników. Rekwizyty i scena znajdą się w waszych domach. Poznacie praktyczne sposoby rozwiązywania konfliktów i alternatywne formy zachowań w różnych sytuacjach. Poznacie nowe ćwiczenia oddechowe i ruchowe. Zaproponuję Wam też ciekawą lekturę: „Mateuszek na zaczarowanej wyspie” Stefanii Szuchowej oraz zachęcam do przeczytania z całą rodziną książki Grzegorza Kasdepke, tj. „Bon czy ton…” i „Co to znaczy…”.

Tekst książki i filmy : „Mateuszek na zaczarowanej wyspie” można też znaleźć na You Tube: Mateuszek na zaczarowanej wyspie1 Ewa Cyganek <https://www.youtube.com/watch?v=ZDjozT5EzuE> Mateuszek na zaczarowanej wyspie2 Ewa Cyganek <https://www.youtube.com/watch?v=U4d3UMRVIF8> Fragment przedstawienia „Mateuszek na zaczarowanej wyspie”pultusk24 <https://www.youtube.com/watch?v=v7SmtTIYpF4>

***Przeczytajcie uważnie tekst opowiadania.* Tekst opowiadania : „Mateuszek na zaczarowanej wyspie” Stefanii Szuchowej:**

„W pewnym mieście stał domek a w tym domku mieszkał Mateuszek. Ten Mateuszek był bardzo niegrzeczny, wszystkim dokuczał: mamie, babci i dzieciom w przedszkolu. Mateuszek miał swoją ulubioną piosenkę, która zaczynała się tak:  
  
***Po cukierki i po lody pójdę tak jak każdy z was  
Lecz nie będę stał w kolejce niech ten stoi kto ma czas  
Mnie się śpieszy do zabawy, ja się muszę mocno pchać  
Bo ja jestem najważniejszy, mnie pierwszemu proszę dać!***

Pewnego dnia Matuszek bardzo narozrabiał, wszyscy na niego krzyczeli i wszyscy byli dla niego niedobrzy, nawet pan, który sprzedaje lody mówił: Nie pchaj się mały!. W końcu Mateuszek obraził się na wszystkich i postanowił ruszyć w świat.   
Idzie sobie drogą, idzie, trochę mu mamy żal, bo na pewno będzie się martwić, że go nie ma, ale powtarza sobie, że przecież wszyscy dziś dla niego byli bardzo niedobrzy. Doszedł do parku i zobaczył małą bryczkę zaprzężoną w osiołka. Na siedzeniu dla woźnicy siedzi dziewczynka w ogromnym kapeluszu podobnym do wielkiego kwiatu. Mateuszek ma ochotę przejechać się bryczką ale trochę się wstydzi obcej dziewczynki. W końcu zbiera się na odwagę i mówi:   
- Posuń się i daj mi się przejechać tym zabawnym wózkiem.   
Dziewczynka spogląda na niego swoimi błękitnymi oczami i odpowiada:   
- Nazywam się PROSZĘ.   
Mateuszek zawstydza się i mówi cicho:   
- PROSZĘ, czy mógłbym przejechać się z Tobą Twoją bryczką?   
Dziewczynka odpowiada: - Dobrze, ale nie poganiaj osiołka, bo się uprze i nie będzie chciał nas wieść, musisz łagodnie powiedzieć do niego pewne zaklęcie: „Mój osiołku, naprzód w dal”. Mateuszek wypowiada zaklęcie i osiołek posłusznie rusza w drogę.   
Droga jaką jedzie bryczka jest zupełnie niepodobna do tej, jaką Mateuszek zna ze spacerów ze swoją mamą i tatą. Mijają chatki z piernika i cukru, obok przechodzą krasnoludki z kilofami na ramionach, a Baba Jaga siedzi na dachu i czyści swoją miotłę… W końcu dojeżdżają do jeziora, po którym łagodnie kołysze się mała, zaczarowana łódeczka. Mateuszek wie bez pytania, że łódeczka jest zaczarowana i koniecznie chce się nią przepłynąć. Pyta dziewczynkę nieśmiało:   
- PROSZĘ, czy mógłbym popłynąć z Tobą łódeczką?   
Proszę kiwa głową, i mówi, że znowu potrzebne jest pewne zaklęcie, które brzmi tak: „Żagielku kochany, nieś nas w dal”.   
I Mateuszek wypowiada cicho zaklęcie, które oczywiście działa!   
Płynięcie łódką jest dla Mateuszka spełnieniem największego marzenia. Bo ta łódka to nie jest taka duża zabawka, ani zwykła łódka dla dorosłych – ale najprawdziwsza łódeczka do żeglowania, taka dla 5-letnich dzieci.  
Mateuszek jest bardzo szczęśliwy, uśmiecha się do fal i do dziewczynki, która nuci sobie jakąś kołysankę…   
Mateuszek zasypia. Kiedy budzi się Proszę podaje mu rękę i wychodzą razem na brzeg Zaczarowanej Wyspy. Tam Mateuszek widzi piękną huśtawkę, która buja się tak wysoko, że wydaje się, że można będąc w górze dosięgnąć samego nieba…   
Obok huśtawki stoi Proszę, a z jej obydwóch stron dwie inne dziewczynki. Mateuszek podchodzi do nich i pyta:   
- Jak się nazywacie?   
Dziewczynka z prawej strony odpowiada:   
- Nazywam się DZIĘKUJĘ.   
Mateuszek jest zdziwiony i mówi:   
- Jakie śmieszne imiona, to są głupie imiona! A potem pyta trzecią dziewczynkę:   
- A Ty jak się nazywasz?   
Trzecia dziewczynka mówi cicho:   
- Nazywam się PRZEPRASZAM… ty nazywasz się Mateuszek a ja PRZEPRASZAM… Czy będziesz pamiętał?  
Mateuszek jest zniecierpliwiony i zapomina o dobrych manierach:   
- Eee tam, nazywajcie się jak chcecie, ale ja idę się huśtać.   
  
Ale już Przepraszam siedzi na huśtawce – czyżby umiała latać jak motyl?  
Mateuszek chcąc nie chcąc zwraca się do dziewczynki:   
- PRZEPRASZAM, czy mogę teraz ja się pohuśtać. Przepraszam sfruwa z huśtawki lekko jak motyl ale huśtawka dalej buja się wysoko pod obłoki. Mateuszek nie umie na nią wsiąść więc mówi raz po raz:   
- PROSZĘ - przytrzymaj mi huśtawkę,  
A potem:   
- DZIĘKUJĘ – tak jest już wygodnie!  
- PROSZĘ – pohuśtaj mocniej!  
- DZIĘKUJĘ – jeszcze raz!

W pewnym momencie na wyspie pojawia się piękna, kolorowa piłka. Mateuszek zapomina o huśtawce i woła:   
- PROSZĘ, pobawmy się tą piłką. Rzuca do Przepraszam, ale trochę za mocno, za daleko. Zawstydzony mówi:  
- PRZEPRASZAM, źle rzuciłem…  
Ale Przepraszam mówi z uśmiechem, że wcale się na niego nie gniewa…  
Zabawa piłką jest bardzo wesoła, bo piłka jest oczywiście piłką zaczarowaną – tak jak wszystko na tej wyspie. Bo to ona decyduje do czyich rąk chce wpaść, nawet jeżeli Mateuszkowi zdaje się, że to on celuje do kogo chce…  
W końcu po długiej zabawie słońce zaczyna chylić się ku zachodowi i dziewczynki odprowadzają Mateuszka na brzeg jeziora, gdzie łagodnie kołysze się łódeczka, którą tu przypłynął. Proszę patrzy na niego błyszczącymi oczami i mówi:   
- Mateuszku, skończył się juz czas Twojego pobytu na wyspie, musisz wracać do domu.  
- Szkoda, tak bardzo chciałbym się jeszcze z Wami pobawić…  
- Niestety Mateuszku musisz wracać do domu: do mamy, babci i do dzieci w przedszkolu. Ale kiedy będziesz z nimi nie zapomnij o nas: o Przepraszam, o Dziękuję i o Proszę…  
Ostatnie słowa dziewczynka wypowiada szeptem i pomaga Mateuszkowi wsiąść do łódeczki. Chłopiec jest spokojny, nawet już tęskni za swoją mamą i macha na pożegnanie do dziewczynek mówiąc:  
- Nigdy o Was nie zapomnę… i o tym, jak świetnie się z Wami bawiłem...  
A potem wraca do domu i dzięki trzem magicznym słowom jakie poznał na Zaczarowanej Wyspie staje się chłopcem, którego lubią wszystkie dzieci, chwalą rodzice, babcia i pani w przedszkolu. Bo te magiczne słowa przypominają mu pobyt na Zaczarowanej Wyspie, a ta wyspa to Kraina Grzeczności. Ale te słowa to nie są tylko imiona dziewczynek: Proszę, Dziękuję i Przepraszam… To są naprawdę magiczne słowa, które potrafią zdziałać bardzo wiele!

**Jakie magiczne słowa wystąpiły w tym opowiadaniu o Mateuszku? Zapisz je w chmurkach.**

**Czy znasz jeszcze inne słowa, które trzeba stosować? Połącz podaną sytuacje z odpowiednimi zwrotami grzecznościowymi.**

Dobranoc !

Gdy wchodzisz wieczorem do domu, mówisz …

Dzień dobry !

Gdy opuszczasz towarzystwo o godzinie 19.00, mówisz…

Do widzenia !

Gdy spotykasz nauczyciela, mówisz …

Dobry wieczór !

Gdy kończą się lekcje, mówisz Pani …

**Oto różne sytuacje do przygotowania i odegrania rodzinnych scenek w dwóch wersjach. Po każdej scence uczestnicy dramy mówią o tym, co czuli podczas scenki sytuacyjnej oraz wybierają właściwą wersję zachowania uzasadniając swój wybór. Domownik z pacynką może pełnić rolę arbitra.**

**Zabawka** *(Dziecko bawi się zabawką. Podchodzi inne dziecko i mówi) :* **- Dawaj, teraz ja będę się nią bawił !** *( Chce zabrać zabawkę. Walczą o nią i krzyczą.)* - Zostaw, teraz ja się nią bawię! ***– Proszę Pani on nie chce się dzielić!***

**W teatrze** (*Dziecko siedzi niespokojnie na swoim miejscu, a obok siedzi mama.)* **- Co tak się wiercisz, może chcesz do ubikacji?**– Nie! Nudzę się, kiedy wreszcie się zacznie!

**W tramwaju** *(Dziecko siedzi na krześle. Wsiada starszy pan z laską, kasuje bilet i bezradnie szuka wolnego miejsca. Dziecko udaje, że tego nie widzi).*

**W tramwaju** ( *Dziecko siedzi na krześle. Wsiada starszy pan z laską, kasuje bilet i bezradnie szuka wolnego miejsca. Dziecko szybko wstaje i mówi):* **- Proszę, niech pan usiądzie.** – Dziękuję, miły z Ciebie chłopiec.

**Dziecko wraca ze szkoły. - Dzień dobry.** *( Idzie z teczką do pokoju i kładzie ją przy biurku, po czym idzie do kuchni.).* – Dzień dobry*.* Za chwilę będzie obiad. **– To ja idę umyć ręce. - Mogę nakryć do stołu.** – To świetnie. Nie pytasz, co jest na obiad ? **- Nie, bo zawsze wszystko mi smakuje.** – Cieszę się.

**Dziecko wraca ze szkoły**  **- Cześć! Mama, jest obiad ?!** *( Krzyczy od progu i rzuca teczkę na podłogę).* – Umyj najpierw ręce. **– Co jest na obiad?** – Pomidorowa. **– Co znowu, dwa dni temu też była.** – Smakowała ci.

**Zachowanie się przy stole.** **– Mama, daj mi sól!** – Proszę. *( Dziecko je wykrzywiając się. W końcu stwierdza:)* **– Już zjadłem. Mama, szkoda, że nie usmażyłaś tych jajek, bo gotowane były niedobre.** *( Odsuwa krzesło bardzo głośno i wybiega z jadalni).*

**Zachowanie się przy stole - Mamo, poproszę sól.** - Proszę. **– Dziękuję.** *( Dziecko je*  *z apetytem, ale nie mlaska. Po jedzeniu zadowolony mówi:).* **– Śniadanie było pyszne. Dziękuję.** (*Odchodzi od stołu cicho wsuwając krzesło pod stół).*

**W teatrze** (*Dziecko siedzi spokojnie na swoim miejscu. Obok niego siedzi mama.)* **- Cieszysz się, że tu jesteśmy?** – Tak, nie mogę się doczekać tego przedstawienia. **– Za chwilę rozlegnie się gong.**

**Zabawka** *(Dziecko bawi się zabawką. Podchodzi inne dziecko i mówi) :* **- Jak długo będziesz bawił się tą zabawką, bo ja też bym chciał.** – Dopiero zacząłem, ale jeśli chcesz, to możemy się nią bawić razem. **– To dobry pomysł.**

**Odgrywamy wylosowane scenki:**

PROSZĘ

PRZEPRASZAM

DZIĘKUJĘ

**Karteczki z zapisanymi zwrotami grzecznościowymi:**

**Losujemy karteczkę i z wybraną osobą w domu przygotowujemy, a potem odgrywamy scenkę, podczas której używamy wylosowanego słowa: proszę, dziękuję lub przepraszam.**

Np. Pożyczam koleżance flamastry.

Pomagam siostrze ( bratu) zawiązać buty.

Pomagam mamie nieść zakupy.

Podaję tatusiowi młotek. Itp.